

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. — Dla odbiorców pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kopie cke- we w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najw. Marji P. Śc. Tel. 2245. Strz. p. 6.
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 16-3 po poł. Listopisy należących redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobiaz ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 10 gr. Najniższe ogł. drobne 10 gr. Ughowzenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, czołowe i bilansowe o 30 proc. droższe.

Z Niemcami lub bez nich

BEZPIECZENSTWO MUSI BYĆ USTALONE.

London. — Interesującym zwrotem w opinii publicznej wskutek podjętej ostatnio kampanii przeciwko zbrojeniom nie mieckim, jest artykuł wstępny „Morning Post”, który stwierdza konieczność zawarcia sojuszu z Francją.

„Posiadając potężne zbrojenia, można by było pozostać obojętnym wobec sojuszu, ale w warunkach, w jakich sprawy się istotnie przedstawiają, nie możemy sobie na to pozwolić, aby stać samotnie. Zbyt długo wiedliśmy żywot bez troski, narażając własne bezpieczeństwo i spokój Europy. Obecnie nadszedł czas, aby rzucić zapoczątkowaną politykę, którą zrozumiałaby każdy prosty człowiek”.

„Daily Herald”, omawiając politykę, jaką rząd brytyjski winien podjąć w obliczu nadmiernych zbrojeń Niemiec, twierdzi, że naczelnym hasłem w danej chwili jest zorganizowanie systemu obro-

ny kolektywnej, opartego na zgromadze niu takich przeważających sił przeciwko jakiegokolwiek napaści, aby napaść ta okazała się wogóle nie do pomyslenia. „Daily Herald” podkreśla konieczność złożenia przez rząd brytyjski jasnej e- nunciacji zbiorowej. Bezpieczeństwo mu si być ustanowione albo z Niemcami, o ile to możliwe, albo bez Niemiec, o ile to jest konieczne.

„Morning Post” przewiduje możliwość wystosowania przez rząd brytyjski no- ty protestacyjnej do rządu niemieckiego z powodu rozpoczęcia przez Niemcy bu- dowy łodzi podwodnych wbrew art. 181 i 191 traktatu wersalskiego.

Dzienniki przewidują również że ga- binet zdecydędy przyspieszenie i rozsze- rzenie awiacji wojskowej Wielkiej Bry- tacji.

trzymanie przeszło półtora tysiąca osób, spowodowały zamknięcie kilku dobrze prosperujących zakładów i handlowy prywatnych.

Walka władz sowieckich z własnym dekretem posiada znaczenie zasadnicze. Jak się ujawniło, prywatne zakłady oraz sklepy lepiej pacyły za robocznice, niż trzy sty i spółdzielnie sowieckie, wobec czego z przedsiębiorstw państwowych zaczęła się masowa ucieczka robotników wykwa- lifikowanych.

Reforma polityki szkolnej w Niemczech.

Berlin. — Ostatnio ukazało się kilka rozporządzeń charakteryzujących główne wytyczne narodowo - socjalistycznej polityki szkolnej. M. in. w myśl zarządzeń władz państwowych skasowano swej dawnej przynależności partyjnej. Nie będą oni mogli w roku bieżącym udzielać nauki historii i religii. W uzupełnieniu dekrety wydane ostatnio przez ministra oświaty Rzeszy Rosta, kierownik narodowo-socjalistyczne- go dr. Gross wystąpił z żądaniem, aby ucześni należącym do innych ras niż germańskiej, a szczególnie żydom nie po- zwolono uczęszczać do tych samych klas, co młodzież niemiecka.



Cesarz Mandzuko gościem w Japonii. W Japonii bawił ostatnio cesarz Mandzuko Kwangte, przyjmowany z wielkim przyentem. Na zdjęciu przybycie cesarza Kwangte do pa- ku w Dairenie.

Masowe aresztowania w Rosji sowieckiej

Moskwa. — W przeddzień świąt prawosławnych wielkanocnych w Moskwie dokonano masowych aresztowań wśród mieszkańców, którzy uprawiają dozwo- lony przez rząd wolny handel.

Przyczyną aresztowań było to, że wła- dze sowieckie ustaliły, iż obywatela, któ- rzy uprawiają handel w stolicy tworzą ogromną rzeszę bogaczy, eksploatują- cych pracę chałupników. Jeden z nowych sowieckich kupców prywatnych, który dopiero od pół roku założył nawnpółlega- ną fabrykę gwóźdźi, miał około 20,000 rubli zysku miesięcznie. Obroty innego „spekulanta”, który rozpoczął masowe szyćcie ubrań męskich sięgały stu tysięcy rubli miesięcznie.

Rynek prywatny w ten sposób stał się w Moskwie jedyną instytucją, gdzie po- mimo dekrétów rządu sowieckiego we-

dług własnych sposobów oceniano pracę i towar.

Aresztowania, które spowodowały za-

Włoski „spacer wojskowy” do Abisynji

PRZYGOTOWANIA WOJENNE TRWAJĄ.

London. — „Daily Mail” zamieszcza ciekawe sprawozdanie swego korespon- denta, który wyjechał do Massaua w Abisynji.

Korespondent ten pisze, że całe mie- steczko Massaua robi bardzo wojownic- cze wrażenie. Na wszystkich ulicach i placach rozłożone są zapasy materia- łów wojennych. Nie potrzeba być rzec- zoznawcą wojskowym, aby zrozumieć, że materiały te może służyć celom ofen- zywnym jak i defenzywnym. Jedyny ho- tel miasta przepelniony jest przeważnie oficerami. Licznie tu napływający po- droźni muszą zamieszkać na okrętach. Między nimi jest również był król Afga- nistanu Amanullah z królową matką.

Ogólnie panuje takie przekonanie, że do zbrojnych wystąpień dojdzie po za- kończeniu pracy deszczów, tj. we wrze- sniu lub październiku. Wochoy do tego czasu będą znakomicie przygotowane. Mówi się o tem, że katastrofa w Adua w roku 1896 razem nie powtórzy się.

Przygotowania, jakie widział korespon- dent „Daily Mail”, są — jak dalej pisze dziennik — za obszerne, aby mogły mieć charakter zapobiegawczy. Prawdopodob- nie Mussolini doszedł do wniosku, że Abisynja przedstawia rozwiązanie pro- blemu przeludnienia we Włoszech.

Co się tyczy Abisyczyków, to jasnym jest, że cesarz ich bronić będzie zacie- kle dostępu do swego państwa i zorga-

nizuje siłny opór. Żołnierze abisycy- ni mają wszelkie zalety, dobrych wojowni- ków. mają mało potrzeb oraz poczucie zwycięstw nad Włochami, Egipcjanami i Derwiszami.

Samoloty, czołgi i artylerja o dalekim zasięgu zmieniły jednak znacznie sytua- cję z roku 1896. Abisynja może te materiały, należące do nowoczesnej o- brony, przemycać jedynie przez Dzibut we francuskim Somali lub przez pu- styenne stępy brytyjskiego kraju. Somali.

W ostatnim czasie pojawiły się pogło- ski, że Japonia zaofiarowała cesarzowi Abisynji pomoc w tym właśnie kierun- ku.

Faktem jest — pisze korespondent — że niedawno w Addis Abeba, bawito nie- mniej jak dziesięciu przedstawicieli róż- nych fabryk broni, ofiarując się z dosta- wami materiałów wojennych.

Pod koniec swego sprawozdania ko- respondent „Daily Mail” zaznacza, że niewątpliwie Mussolini posiada w swem ręku wszystkie atuty, lecz mylnem byłoby sądzić, że kampania abisycyńska o- znaczać będzie dla armji włoskiej tyle co spacer wojskowy.

Dobre pismo, dobry dziennik miej- scowy, to najlepszy i najmilszy przy- jaciół domu.

Niebywały spadek bezrobocia w Anglii.

London. — W związku z pracami przy gotowaniu do jubileuszu królewskie- go, dał się zauważyć w Anglii niebywały spadek bezrobocia.

Na dzień 15 kwietnia liczba bezro- botnych wynosiła nieco powyżej 2 mil- jonów, czyli o 100,00 mniej niż w marcu. Ogółem zatrudnionych jest 10 i pół mil- jona osób, jest to najwyższy stan za- trudnienia, jaki Anglia notowała od 14 lat.

LONDYN FORSUJE POWRÓT KRÓLA JERZEGO NA TRON GRECKI?

Wiedeń. — Restauracja monarchji w Grecji rozstrzygnięta się — według „Sonn und Montag Ztg.” w Londynie, dokąd przybył już b. król grecki Jerzy II, po- wityny przez księcia Kentu i jego mał- żonkę księżniczkę grecką Marynę.

Oficjalnie podaje się, że król Jerzy przybył do stolicy Anglii celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych ku czci króla angielskiego. W re- czywistości jednak nastąpić ma w Lon- dynie w tygodniach najbliższych dypl- matyczne przygotowanie wstąpienia b. króla eJrzego na tron grecki za pośred- nictwem rokowań, jakie przeprowadzić mają w tej sprawie Mac Donald i Si- mon z przedstawicielami państw zain- teresowanych.

Olbrymie zainteresowanie KONCERTEM KIEPURY W BRUKSELI.

Bruksela. — Zapowiedziany na dzień 2 maja koncert Jana Kiepury w Brukseli wywołał olbrymie zainteresowanie. Wszystkie bilety zostały rozkupione, na- wet na te miejsca, które uzyskano do- datkowo przez dostawienie krzesel w orkiestrze. Wiele kobiet oświadcza, że wy- jadą na spotkanie Kiepury do Leodjum, względnie aż na granicę belgijsko-nie- miecką.

Poza parą królewską na koncercie Kiepury będzie także obecny w loży kró- lewskiej ojciec królowej Astridy, ks. Ka- rol szwedzki, brat króla Gustawa, który w tych dniach przyjeżdża do Brukseli.

Przypuszczalnie na koncercie będzie także następcą tronu duńskiego ks. Fry- deryk, który przybywa na otwarcie pa- wilonu duńskiego na wystawie bruksel- skiej. Tak licznego przybycia członków domów panujących na koncercie nie no- towano od czasów powojennych.

Strasza katastrofa autobusu wypełnionego dziećmi.

Berlin. — Na głównej ulicy w Sonn- born w Nadrenji wydarzył się tragiczny wypadek komunikacyjny.

Z niewyjaśnionej przyczyny przyczyny zwolniła się przyczepka do autobusu, w której jechało około 30 osób, przeważnie dzieci z Immigrath, które wracały od pierwszej Komunii św. Przyczepka sto- czyła się po pochyłości i wpadła całym impetem na kamienne obramowanie fi- lara kolejki napowietrznej. Około 15 dzieci odniosło rany od odłamków szyb i ogólne potłuczenia. Sześcioro musiano niezwłocznie przewieźć do szpitala, troje leży w stanie bardzo ciężkim.

SMIERĆ LORDA GLADSTONE.

London. — Zmarł lord Gladstone, syn słynnego męża stanu. Lord Gladstone li- czył lat 83 i do ostatniej chwili odgrywał dużą rolę w życiu gospodarzem Anglii. W życiu politycznym udziału nie brał.



Otwarcie światowej wystawy w Brukseli. W ub. sobotę król belgijski Leopold III dokonał uroczyste- go otwarcia świato- wej wystawy w Bru- kseli, obejmującej pawilony licznych państw europej- skich i pozaeuropej- skich z wielkim bo- gactwem ekspona- tów. — Na zdjęciu belgijska para kró- lewska podczas u- roczystego przejaz- du na otwarcie wy- stawy światowej.

Dziś w „ATLANTICU“ MŁODY LAS reprezent. film polski Orsz hajecznie kolorowa „Latająca mysz”

Forpocztę wojującej Niemczyzny

Coraz to bardziej wzrastająca i przybierająca na sile niemiecka propaganda narodowo-socjalistyczna w Polsce zwróciła ostatnio uwagę opinii polskiej. Narodowi socjaliści Niemcy nie tylko organizują się w grupy i oddziały, nie tylko jednocześnie się, występując pod nazwą „partii ludowych”, „związków” niemieckich i t. p., ale nawet gromadzą w swych szeregach ludność polską, głównie na Pomorzu, Wielkopolsce i na Śląsku.

Formy organizacji.

Hitlerizm w Polsce działa, jako przez organ wykonawczy przez grupę polską narodowo - socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP.). Do partii na członków czynnych wprowadza się wyłącznie Niemców. Propaganda natomiast i werbunkiem do związków pomocniczych i współdziałających z partią przy muje się i wciąga do pracy także i Polaków, np. Kaszubów.

Centrala partii mieści się w Warszawie w Alejach Ujazdowskich. Jest to t. zw. „Landesgruppe” — centrala filii krajowej. Na czele partii stoi p. Carl Bürgan, jako miejscowy przywódca. — Partja dzieli się na centralę i okręgi, a te na drobniejsze grupy lokalne. Wewnętrzna organizacja partii jest hierarchiczna.

Na czele filii stoi kierownik (przywódca), posiadający jako organ pomocniczy adjutanturę. Centrala filii krajowej rozpada się na 8 oddziałów, mających wyznaczony zakres działania, a więc organizację i propagandę, sprawy personalne, szkolenie, prasę, sprawy gospodarcze, administracyjne i finansowe, opiekę społeczną i wydział badawczo - wytwórczy, który zastępuje komisję rewizyjną i sąd koleżeńską.

Taktyka działania.

Zmontowanie centrali organizacji nastąpiło stosunkowo niedawno. Kontakt wewnętrzny jest jednak bardzo ścisły i odrzuca narzucono wszystkim środowiskom bezwzględne posłuszeństwo. Charakterystyczne jest, że w rozkazach (np. w rozkazie filii krajowej nr. 1), zakazano członkom noszenia jakiegokolwiek odznaku partyjnych, części mundurów, a najsurowiej wzbroniono mieszania się do stosunków politycznych niemieckiej mniejszości narodowej i publiczne wypowiadanie się za taką czy inną grupę. Zabroniono również kategorycznie omawiania stosunków politycznych między Niemcami a Polską, przyczem za niestosowanie się do poleceń w tych ostatnich sprawach zagrożono wykluczeniem z partji. Inne materiały wskazują, że praca wewnętrzna prowadzona jest z dużą ścisłością i pod nadzorem.

Hitlerowcy Niemcy w Polsce posiadają własne pismo p. t. „Idea i wola”. Jest to oficjalny organ polskiej filii krajowej narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej. Pismo przeznaczone jest wyłącznie dla obywateli niemieckich. Ma ono poza instrukcjami i komunikatami organizacyjnymi, zapoznawać nowych adeptów hitlerizmu z ideą, historją i rozwojem (a zapewne z celami politycznymi) narodowego socjalizmu.

Niebezpieczna akcja.

Działalność prowadzona przez hitlerowców niemieckich w Polsce musi być pod szczególną kontrolą. Zaznaczyć bo-

wiem należy, że w krajach, gdzie doszło do ściślejszej organizacji filii krajowych wystąpienia ich są na porządku dziennym i to w takich formach, jakich Polska stanowczo sobie nie życzyła (np.

Francuska rada ministrów odrzuca

„KOMPROMISOWY” PAKT Z ROSJĄ.

Parýż. — Francuska rada ministrów odrzuciła kompromisowy tekst francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy, który w wyniku ostatnich konferencji z ambasadorem Potemkinem, min. Laval przedłożył jej we wtorek w południe.

Pięciu ministrów sprzeciwiło się bezwzględnie przyjęciu formuły, która przez specjalną interpretację, art. 15, par. 7 i 16, par. 1 paktu Ligi Narodów przewidywała w pewnych wypadkach automatyczną wspólną akcję przeciw napastnikowi.

Bezpośrednio po ukończeniu posiedze-

nia rady ministrów, min. Laval zmodyfikował odpowiednio tekst układu i zaprosił ambasadora Potemkina, który przybył do Quai d'Orsay o godz. 14-ej m. 20. Po godzinnej konferencji ambasador Potemkin opuszczając ministerstwo spraw zagranicznych oświadczył, że wobec powstania nowych trudności skłonny jest telegrafować do Moskwy, kładąc spodziewa się niezwłocznej odpowiedzi.

W kołach francuskich nie wyklucza się, że w razie przyjęcia przez rząd sowiecki nowych poprawek, pakt wzajemnej pomocy będzie mógł być parafowany w śróde.

TELEGRAMY

GŁOWA PAŃSTWA ESTOŃSKIEGO PRZYJEDZIE NA KURACJĘ DO POLSKI.

Tallin. — Głowa państwa estońskiego, Konstanz Paets, uda się w początkach maja do Polski, gdzie w jednym z letników w Tatrach będzie odbywał kurację w ciągu 4-ch tygodni. Prezydent Estonji choruje bowiem na nerki.

Starszy oficer do zleceń przy głowie państwa, pułk. Grabbi, wyjechał już w Tatr, celem poczynienia tam przygotowań, związanych z przyjazdem i pobytem Pana Paetsa.

MINISTER FRANCUSKI W LONDYNIE.

Londyn. — Przybył do Londynu francuski minister marynarki Pietri, celem wzięcia udziału w uroczystości słubnej córki brytyjskiego ministra marynarki sir Bolton Eyres Monsell. Ogólnie przypuszcza się, że minister Pietri skorzysta ze sposobności, by ze swoim angielskim kolegą pomówić o niemieckich zbrojeniach morskich.

NIEMIECKI PROGRAM ZBROJEŃ MORSKICH.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi z Rzymu, że według obliczeń „Giornale d'Italia”, program morski Niemiec na 1935/36 r. przewiduje stworzenie floty o pojemności 100.000 tonn. w tem dwa okręty wojenne po 20.000 tonn. 2 krążowniki po 9 do 10 tysięcy tonn i pewną ilość łodzi podwodnych, wyższą od 12.

W 1938 roku siła floty niemieckiej — według tych obliczeń — ma przewyższać 166.000 tonn.

ODROCZENIE NIEMIECKO-ANGIELSKICH ROKOWAŃ FLOTOWYCH.

Londyn. — W Londynie oświadczone, że angielsko-niemieckie rokowania flotowe odroczone do czasu oczekiwanej deklaracji Hitlera.

Hitler złożył te deklaracje mniej więcej w połowie maja. Narady flotowe odbędą się więc może w trzecim tygodniu maja, zamiast w ciągu pierwszego tygodnia tego miesiąca, jak to pierwotnie przewidywano.

„JUBILEUSZOWA AKCJA” KOMINTERNU W ANGJI.

Londyn. — O wzmocnionej akcji komunistycznej w Anglii donosi prasa tutejsza, zaznaczając, że Komintern zarządził wydrukowanie wielkiej liczny ulotek, które mają być rozdawane w czasie uroczystości jubileuszowych na cześć króla angielskiego.

Ulotki te zapowiadają bliski już termin dyktatury sowieckiej w Anglii (?), co oczywiście traktowane jest w kołach angielskich z flegmą i humorem.

Niemniej jednak wydały władze angielskie zarządzenia, mające na celu likwidację agitacji komunistycznej w samym zarodku.

BANKI CZESKIE ODMÓWIŁY KREDYTÓW SOWIETOM.

Moskwa. — Nadeszła do Moskwy wiadomość o zerwaniu toczących się w Pra-

dze czemosłowacko-sowieckich rokowań handlowych, ponieważ konsorcjum banków czemosłowackich odmówiło udzielenia wymaganych przez stronę sowiecką kredytów finansowych na cele finansowania eksportu czemosłowackiego do ZSRR.

Wiadomość ta wywarła w Moskwie bardzo złe wrażenie, zwłaszcza z powodu przedterminowego wprowadzenia w życie zawartego ostatnio układu handlowego.

ZYDOM POLOWAC NIE WOLNO.

Berlin. — Wielki Łowczy Rzeszy generał Goering, wydał nowe przepisy o polowaniach. Będą one dozwolone tylko dla aryjczyków. Żydom myślistwo jest wzbronione.

Ponadto każdy myśliwy będzie poddany surowemu egzaminowi, w którym wypróbowana będzie jego wiedza o zwierzętach i o broni. Myśliwi złożą też przysięgę, że nie będą zniećali się nad zwierzętami.

Potępiające głosy prasy WŁOSKIEJ.

Medjolan. — Prasa włoska poświęca dużo uwagi wrażeniu, jakie wywołała zapowiedź Niemiec o budowie łodzi podwodnych, w angielskiej łzbie gmin. „Corriere dela Sera” stwierdza, że Niemcy specjalizują się w stawianiu innych przed fakty dokonane.

„Gazeta del Popolo” piętnuje ostro nowe pogwałcenie przez Niemcy traktatu wersalskiego. Zawiadamiając o budowie jedynie 12 łodzi podwodnych — pisze ten dziennik — Niemcy chciałyby prawdopodobnie zmniejszyć wrażenie, jednak nie udało im się to zupełnie...

KTO WZMACNIA NACISK NA POLSKĘ.

Berlin. — „Berliner Boersen Zeitung” podaje notatkę z Warszawy p. t. „Francja wzmacnia nacisk na Polskę”. Notatka zawiera wiadomość o wstrzymaniu dostaw wojskowych dla Polski przez firmy francuskie. Dziennik widzi w tem posunięciu Francji manewr w celu zdeprymowania Polski. O chwiejności wszakże kursu francuskiego wobec Polski mają świadczyc niektóre głosy prasy francuskiej, kierowane jako przynęta pod polskim adresem, wyrażające nadzieję poprawy stosunków polsko-francuskich.

„GESTAPO” UPROWADZIŁO EMIGRANTA Z CZECHOSŁOWACJI.

Praga. — O dramatycznym uprowadzeniu emigranta niemieckiego z terytorjum Czechosłowacji przez członków „Gestapo”, donosi prasa tutejsza.

Mieszkańcy od dłuższego czasu w miejscowości Cheb, jako emigrant b. członek Reichswehry z Monachium, nazwiskiem Landesberg, miał spotkać się z zamieszkałym w Bawarii przyjacielem na stacji granicznej Eisenstein, gdzie też oczekiwał go w ub. niedziele.

Kiedy pociąg zjechał na stację, wypadło z niego kilku członków „Gestapo”, którzy rzucili się na Landesbergera i jego przyjaciela, oblił obu dotkliwie, a nastę-

nie wyciągnęli ich na drugą stronę dworca znajdującą się już na terytorjum Niemiec.

Jako corpora delicti pozostali po czeskiej stronie dworca dwie czapki członków „Gestapo”. Władze rozpoczęły śledztwo w tej sprawie.

POŚWIĘCENIE SAMOLOTÓW MISYJNYCH W MONACHJUM.

Monachjum. — W niedziele odbyła się w Monachjum jedyna w swoim rodzaju uroczystość, a mianowicie Kardynał Faulhaber dokonał poświęcenia 2 samolotów i 2 samochodów, przeznaczonych dla celów misyjnych.

Samoloty, których obsługę stanowią misjonarze, otrzymały nazwy: „Latający Krzyż” i „Sw. Jan”.

BARBUSSE WYDALONY Z SZWAJCARJI.

Wiedeń. — Rozpowszechniane od dni kilku pogłoski o wydaleniu znanego francuskiego pisarza komunistycznego Barbusse'a z terytorjum Szwajcarii potwierdza się.

Barbusse miał zamiar poczynienia w imieniu Narodów ośmiu zważającego wojnę i faszyzm kroków, które miały na celu ochronę hiszpanji przed wojennymi zamiarami Włoch. Przypuszcza się powszechnie, e wydalenie Barbusse'a z granic Szwajcarii nastąpiło na skutek energicznej interwencji rządu włoskiego.

NIEFORTUNNY POMYSŁ ZABEZPIECZANIA SIĘ PRZED KRADZIEŻĄ.

Opole. — W miejscowości Gwoździan na Śląsku Polskim wydarzył się wskutek lekkomyślności nieostrożności niezwykły wypadek tragiczny.

Gospodarz Gawron w obawie przed złodziejami otoczył stós drzewa drutem, który przyleżył z instalacją elektryczną.

Do drzewa które zbliżył się podczas zabawy dzieci sąsiada i dotknął drutu. 9-letni chłopiec poniósł śmierć na miejscu, zaś jego 12-letni brat został silnie porażony prądem. Nieszczęśliwego uolnóli ojciec, który zdaleka i zauważył wypadek. Gawron został aresztowany.

ZJAZD OFICERÓW REZERWY.

Katowice. — Z okazji 10-lecia istnienia Związku oficerów rezerwy okręgu śląskiego odbył się w Katowicach w niedzielę zjazd delegatów z całego województwa śląskiego. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz wojskowych, wojewódzkie i komunalnych oraz delegacje wszystkich pokrewnych związków półwojskowego. Referat wygłosił przedstawiciel zarządu głównego z Warszawy.

PONOWNY WYROK NA B. NACZELNIKA LUBĘ.

Wilno. — W tutejszym sądzie apelacyjnym nastąpiło ogłoszenie wyroku w głównym procesie b. naczelnika grodzieńskiego urzędu skarbowego, Leona Łuby i kupców: Halefa i Fogla oraz buchaltera Kamioniskiego go, oskarżonych o milionowe nadużycia skarbowe.

Sąd apelacyjny skazał Lubę na 6 miesięcy więzienia z zastosowaniem amnestji. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. W pierwszej instancji Luba został skazany przez sąd okręgowy w Grodnie na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 8 lat. Inni oskarżeni skazani zostali na kary od 6 miesięcy do półtora roku.

Wielka awantura studentów ŻYDOWSKICH W LUBLINIE.

Lublin. — W gminie wyznaniowej żydowskiej w Lublinie miała miejsce onegdaj wieczorem wielka awantura studentów żydowskich na tle niewypłacania subwencji przyznanych w roku ubiegłym.

Ponieważ prezes rady gminy żydowskiej p. Halberstadt nie przybył na wezwanie studentów, którzy zgromadzili się w liczbie około 150 osób i nakazali zamknięcie lokalu gminy, studenci wyważyli drzwi, poczem w obawie przed przybyciem policji zabarykadowali się w lokalu gminy żydowskiej i powybijali wszystkie szyby. — Kres awantury położyło przybycie policji.

LICYTACJA 51 NIERUCHOMOŚCI.

Łódź. — Za długi w Tow. Kredytowym wystawione będą na licytację w łódzkim okręgu przemysłowym liczne objekty fabryczne i nieruchomości. Najbliższa seria licytacji obejmie 51 nieruchomości, które sprzedane będą w ciągu czerwca i lipca za sumę 8 milionów złotych.

ZAWIEJA ŚNIEŻNA NAD POLSKIM WYBRZEŻEM.

Gdynia. — Po pięknej słonecznej pogodzie, jaka utrzymywała się na wybrzeżu przez 2 tygodnie, w poniedziałek nastąpiło oziębienie, a od wtorku rana należało w Gdyni i na wybrzeżu zawieja śnieżna.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Na żądanie Publiczności zatrzymujemy jeszcze przez środę 1 Maja nasz nadzwyczajny program:

„MELODJE CYGANSKIE”

„Wycieczka do Palestyny,”

Dziś początek wyjątkowo o godz. 5-ej pp.

KATASTROFA LOTNICZA POD BRODNICĄ.

Brodnica. — Onegdaj podczas ćwiczeń 4 p. lotniczego z Torunia jeden aparat usiłował lądować na tutejszym stadionie sportowym. Przy lądowaniu aparat wpadł na nasypany i został doszczętnie zderżony. Obaj lotnicy, którzy zajmowali miejsca w aparacie, cudem wyszli — nawet bez ran z tej katastrofy.

Szajka złodziei okradła pociąg towarowy.

Warszawa. — Okręg dyrekcja kolei państw. w Wilnie stwierdziła przed dwa ma lata wzrost reklamacji z powodu niedostarczania odbiorcom przesyłek na dawanych koleją, lub braków w tych przesyłkach.

Reklamacje pochodziły przeważnie od osób, odbierających przesyłki na szlaku Brześć—Luniniec, Chełm i Brześć—Baranowice. Z biegiem czasu zaginięcia przesyłek i kradzieże ich zawartości stały się na tych szlakach zjawiskiem codziennym.

W tajemniczy sposób ginęły z wagonów zapломbowanych bardziej wartościowe rzeczy. Sprawcy kradzieży dla zamaskowania braku wagi, wkładali do obrabowanych przesyłek, przedmioty bezwartościowe, jak: kamienie, cegły i bryły suchej ziemi. Do władz kolejowych wpływały setki reklamacji.

Dyrekcja kolejowa była zmuszona wyplacić odszkodowania.

Szczególnie kradziono przesyłki, idące z Rosji Sowieckiej do Polski. Po zebraniu wszystkich danych władze śledcze zlikwidowały bandę złodziei kolejowych, rekrutującą się z funkcjonariuszów kolei. Niedawno sporządzony już został akt oskarżenia. Do odpowiedzialności kamej pociągnięto 12 konduktorów i 3 paserów, którzy kradzione towary odkupywali.

WILNO W ŚNIEGU.

Wilno. — Nad całą Wiliejszczyzną w ciągu wczorajszego wieczora i nocy panowała silna burza połączona z opadami śnieżnogradowymi.

Rano Wilno pokryte było szatą śnieżną.

Katastrofa na szosie

Trzy ofiary najechania przez samochód poselstwa angielskiego.

Wadowice. — W Porąbce powiatu bielskiego, gdzie, jak wiadomo, buduje się olbrzymią zapórę wodną zderzył się przysłany wypadek samochodowy. Samochód angielskiego poselstwa w Warszawie, w którym jechał sekretarz tego poselstwa Rerrand w towarzystwie posła Marjana Rudnickiego najechał na

chłopską furmankę w czasie przejazdu przez Porąbkę. Furmanka jechali dwaj rolnicy Antoni Plenek i Franciszek Pawlikowicz, oraz matka Pawlikowicza, 75 letnia staruszka. Furmanka uległa rozbić, przyczem obaj wieśniacy odnieśli poważne rany. Najdotkliwiej okaleczona została Pawlikowiczowa, która doznała wstrząsu mózgu oraz załamania czaszki. Wszystkie trzy ofiary wypadku przewieziono do szpitala w Białej, Pawlikowiczowa w szpitalu zmarła. Samochód poselstwa angielskiego uległ uszkodzeniu. Do Porąbki wyjechała komisja celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń.

50-lecie pracy w zawodzie drukarskim

W Krakowie odbyła się piękna uroczystość 50-lecia pracy zawodowej trzech zasłużonych drukarzy krakowskich: pp. Józefa Filipowskiego, Pawła Madejskiego i Napoleona Telza.

P. Filipowski, pochodzący z Torunia, próbował początkowo osiedlić się w rodzinnym mieście. Wydalany wielokrotnie przez Niemców poza granice b. zaboru pruskiego, swoją wiedzę fachową uzupełniał i udoskonalał zagranicą. W Polsce pracował kolejno w Radomiu, Toruniu, Krakowie, w drukarni Anczyca, potem znowu w Radomiu, w Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, następnie w Warszawie, by w końcu osiedlić się w Krakowie, gdzie na stanowisku zarządcy Drukarni Uniwersyteckiej po dzień dzisiejszy pracuje od r. 1897, ciesząc się ogólną sympatią i szacunkiem wśród społeczeństwa krakowskiego zarówno jako za służony dla rozwoju sztuki drukarskiej fachowiec, jak i zarazem jako człowiek nader uczynny o wielkich zaletach serca i charakteru.

P. Madejski, również wybitny fachowiec, po wielu latach pracy zagranicą, prowadził w Krakowie wzorowe przedsiębiorstwo p. n. „Drukarnia Poznańska”. Wielkie zasługi dla unowocześnienia sztuki drukarskiej położył p. Telz, wprowadzając w Krakowie druk rotograniowy. W czasie pobytu w Berlinie był p. Telz pierwszym redaktorem „Gazety Robotniczej”, budzącej ducha narodoego wśród robotników polskich Górnego Śląska.

Jednoczesny, piękny jubileusz 50-lecia pracy zawodowej uczczono w Krakowie uroczystym obchodem, podkreślając za usługi Jubilatów dla rozwoju sztuki drukarskiej w Polsce.

Jubilatom za ich wytrwałą pracę „Ad multos annos”.

IWONICZ

ze swemi niezastąpionymi i niezrównanymi w dobroci wodami

szczawo-jodo-bromowemi znany jest od 1630 r.

Przedudny ten zakątek zdrojowo-klimatyczny rozciąga niewysłowiony urok przyrody Beskidów wschodnich.

Niewyczerpane bogactwo wód leczniczych, znakomite warunki klimatyczne sprawiły, że to uroczę zdrojowisko zastępowało w kraju i zagranicą.

Największą zaletą Iwonicza pomimo nadzwyczaj licznej frekwencji jest zachowanie wszystkich walorów letniska, dostarczającego kuracjusiom prawdziwej swobody i wypoczynku.

— Delegacje z Częstochowy na zjazd Zw. Powstańców Śl. Na zjazd Zw. Powstańców Śl. w Warszawie wyjeżdża w dniu dzisiejszym delegacja miejscowego Zw. Powstańców wraz ze sztandarem i zarazem weźmie udział w obchodzie święta 3-go Maja w stolicy.

— „Jajko wielkanocne“ Publ. Szkół Doksztalających. W dn. 3 b.m. o godz. 17-ej w gmachu „Ogniska Niepodległości“ przy ul. Pułaskiego 2 odbędzie się tradycyjna uroczystość „jajka wielkanocnego“, zorganizowana staraniem Kierownictwa Miejskiej Publ. Szkół Doksztalających Zaw. nr. 1, 2 i 3 oraz Komitetu Rodzicielskiego dla uczenia, uczniów, rodziców i pracodawców.

— Drugi kurs obrony przeciwgazowej dla Związków sferowanych. W dniu 2-go maja r.b. o godz. 17.45 w sali Nr. 8 (Magistrat) otwarty zostanie II kurs gazowy pod kierunkiem p. Strzeleckiego, instruktora powiatowego, dla członków Związków Powstańców, Ochotników, Podoficerów Rez., i Rezerwistów Kola I, III, V i VI, mieszkających w mieście.

(Dla członków zamieszkałych w Rakowie i na Stradomiu kurs odbędzie się w innym terminie). Obecność członków nieprzeszkolonych w O. P. G. obowiązkowa.

Obchód 1-go maja

miął przebieg spokojny.

Doroczny obchód 1-majowy miął w Częstochowie przebieg zupełnie spokojny. Część fabryk była nieczynna.

W godzinach porannych ukazały się drobne grupki pochodowe żydowskie, które od mostu kolejowego zawróciły z powrotem w I Aleję.

W południe przeszedł Alejami duży, liczący kilka tysięcy uczestników pochód P. P. S., który wyruszył z przed lokalu klasowych zw. zaw. w Alei Wolności. Z licznymi sztandarami przy dźwiękach kilku orkiestr pochód przeciągnął do połowy III-ej Alei i powrócił przed lokal P. P. S. w Al. Wolności, gdzie wyłożone były przemówienia. W pochodzie niesiono transparenty z napisami, jak: „Niech żyje socjalizm“, „Żądamy pracy, wolności i chleba“, „Żądamy zwolnienia więźniów politycznych“ i t. d.

W pewnym oddaleniu za pochodem P. P. S. postępował mniejszy liczebnie pochód Zw. Zaw., który skierował się następnie na akademię pierwszomajową. Liczne transparenty w pochodzie tym głosiły: „Polska macarstwowa to Polska pracy“, „Jazmo nie spadnie samo, trzeba je zrzuć“ i t. p.

Spokój podczas pochodów nie został nigdzie zakłócony.

Wkrótce w KINO LUNA PRZEOR KORDECKI obrońca Częstochowy

KRONIKA

Częstochowa 2 MAJA Czwartek

Dzisiaj — Zn. Krzyża św. Jutro — Piusa V pap. Wschód słońca o godz. 4,17 Zachód — 19,06

Kalendarz historyczny: Wzięcie Kijowa przez Bolesława Śmiałego 1068 r.

— Nabożeństwo majowe. Poza świętami uroczystymi w holdzie Matce Boskiej ofiarowano najpiękniejszy miesiąc w roku — maj. W naszej strefie jest to czas odradzania się w sercach nadziei na przyszłość. Chrześcijanin największe nadzieje pokłada w Maryi. W tym miesiącu do Niej osobliwie chce się uciekać w swoich modlitwach o pomoc i opiekę.

Odprowadzanie w ciągu całego maja nabożeństwo ku czci Najśw. Maryi Panny swoją poetycznością, trafia do serc polskich, odprowadzane zaś bywa nietylko w kościołach, lecz po wsiach również przy kapliczkach i figurach przydrożnych.

Nabożeństwo majowe, od dnia dzisiejszego począwszy, odbywać się będzie we wszystkich świątyniach miejscowych.

W kościele św. Jakuba nabożeństwo majowe odprowadzane będzie codziennie o godz. 6-jej wiecz. przez cały maj, a w kościełku Im. Najśw. Maryi Panny — codziennie o godz. 7-jej wiecz.

— Uroczystość św. Zygmunta. Dzisiaj, w czwartek, przypada uroczystość św. Zygmunta, która obchodzona jest jako odpust parafjalny w miejscowej parafii i kościele pod wezwaniem św. Zygmunta, gdzie odprowadzone zostaną solenne nabożeństwa ku czci św. Patrona.

— Capstrzyk w przeddzień święta 3-go Maja. W przeddzień obchodu święta Narodowego 3-go Maja, a więc dzisiaj, w czwartek, o godz. 20-jej odbędzie się na placu Ma-gistrackim capstrzyk, na który złożą się: hasło Wojsk Polskich, przemowa, odegra-

nie hymnu narodowego oraz marsz pochodu z orkiestrami przez ulice miasta.

— Nowy komendant policji. Nowomianowany komendant powiatowy P. P. w Częstochowie p. komisarz Czesław Ciesielski, dotychczasowy kierownik głównego komisariatu w Sosnowcu, przybył już do naszego miasta i objął swe stanowisko.

Porozumiewawca konferencja gospodarcza w Stow. Kupców Polskich

PRZY UDZIALE PRZEDSTAWICIELI WŁADZ OMÓWIONO SZEREG ZYWOTNYCH SPRAW DLA SFER GOSPODARZYCH I MIASTA.

W ub. wtorek wieczorem w siedzibie Stow. Kupców Polskich odbyła się porozumiewawca konferencja gospodarcza, w której wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, miejskich, skarbowych, terytorjalnego samorządu gospodarczego oraz kupieckich organizacji chrześcijańskich.

Zebrańie zagałił prezes Stow. Kupców Polskich, red. F. Wilkoszewski, oddając przewodnictwo obrad p. staroście Rogowskiemu. Do stołu prezydjalnego zaproszeni zostali: pp. prezydent Mackiewicz, wojewódzki instruktor korporacji gospodarczych mgr. Wójciewicz, referent Izby Przem.-Handl. mgr. Siekański oraz referendarz Starostwa mgr. Niewiadomski i dyr. Szpryngier, którzy prowadzili protokoly obrad.

Przemówienie wstępne wygłosił p. starosta Rogowski, zaznaczając, że konferencje tego rodzaju z inicjatywą p. wojewody kieleckiego odbywają się na terenie całego Województwa, na miejsc-

ce Izby Przem.-Handlowych, przystąpiło do kolejnego rozpatrzenia zgłoszonych wniosków, mających charakter czysto lokalny.

Pierwszym był wniosek o zezwolenie na wcześniejsze otwarcie sklepów w związku z czerną, że trudności i a więc niewątpliwie pomyślnie załatwimy, w której zabiecki, Jankowski i za otwieraniem sklepów.

Co do przedruku i w dniach przed 20-jej zdania w dyne, natomiast wydłużeniu handlu latem do 23-jej w owocami i napojami, tychże sklepów w godz. 13-jej do 17-jej, podobnie. Również ucjonaljami na powinny być otwierane do wej dyskusji, komendant pollewicki, p. Krusowiadczy, że owielozowania uskie, to też powództwie o spekierniku dla C odpuştowego.

Omawiano nania sklepów przed godz. 10-jej co jest przywilejem sklepami prywatnugulowania.

Za służne uski o ukrócenie budkach i piwiernie sprzedają dlują wszystkie czemi, jak rówmowego handlu do sną Górą przez os

Sprawę wywiespisami o higienie jaśnił naczelnik wciarz, oświadczeżwyczajnych wystarozporządzenia W.

Wniosek o potdla kupiectwa uwkoszewski. Uza p. starosta Rog na kredyty z E które w formie się wyjednają.

W związku z potpów piekarskich zostaną otwarte ży pieczywa, pewnił, że speczupelnie nie będczymem w sklep

Następnie w wniosków pod a zabrał głos p. Wnioski te wiazchem pątnicznym wstępnie p. prgadnienie ruchu ujęte szeroko p

Sprawa ta jest nawiązane został ra, Kurją Bisku i Skarbu, Orbiser nika samorządow objął i uregulowachu pątniczemu kart uczestnictw się to praktykuje seach odpuştowy udogodnień i kolejowych, umywa

Przechodząc d ków, prezydent d dzi wyjaśnił, że większej ilości la górkim jest sta-wione, co roku i na zakup dużej i może sobie pozwo

Co do zwiększ pod Jasną Górą wogóle Częstoch oświetlona, światła 800 zł. dziennie, kiem podpisanej istnieją duże trud przeniesienia kilku

Zarząd Związku Pr blet Oddział

zawładania, że zwoln e 1935 b. (z wyjątko drugi termin godz. 17. w „Ogniska Niepodległ

niczenia w innym punkcie miasta.

Bezpłatne udzielanie patników wody z hydrantów pod Jasną Górą nie może być w całej rozciągłości stosowane...

Nad wnioskiem o przepuszczenie Alejami furmanek patniczych trzeba się zastanowić. Asfalty są b. drogie, jezdnia w samej III-ej Alei kosztowała 230,000 zł...

wody. Wreszcie jeśli chodzi o szaleń, należałoby raczej zbudować trzy mniejsze w różnych punktach, zamiast jednego dużego.

P. starosta Rogowski poparł te dezeryaty, również p. prezydent Mackiewicz oświadczył, że ze swej strony poczyni wszystkie kroki, aby wspomniane udogodnienia dla patników wprowadzić.

W dalszym ciągu na wnioski w sprawie sporadycznych wypadków nieuzasadnionych żądań sekwestratorów, znoszenia ryczałtów podatkowych, oraz godzin przyjętych w Urzędach Skarbowych wyjaśnienia udzielił naczelnik I Urzędu p. Stepień...

Na tem przewodniczący p. starosta Rogowski zamknął 4-godzinne blisko obrady, a prezes red. Wilkoszewski w imieniu kupektwa złożył podziękowanie p. starościę, przedstawicielom władz oraz wszystkim zgromadzonym za udział w konferencji.

Z GLIEDÓW WANDA IRENA MILEJSKA

Zmarła dn. 29 kwietnia 1935 r. przeżywszy y lat 27. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 1-go Maja 19 (Peltery) do ka tetry odbędzie się dziś dn. 2-go maja o g. odz. 4-ej po poł., skąd porzecz na cmentarzu św. Rocha.

OSTATNIE WIADOMOSCI

KRÓL BORYS W LONDYNIE.

Londyn, 1.5. — Król bułgarski Borys przybywa incognito do Londynu, aby wziąć udział w uroczystości 25-iej rocznicy koronacji króla Jerzego.

Zjazd premierów dominjów

Londyn 1.5. — Odbiło się pierwsze oficjalne spotkanie Mac Donalda z premierami imperium brytyjskiego: Benettem z Kanady, Lyonsa — Australji, gen. Herzoga z pol. Afryki i Hugginsa z południowej Rodezji, przybyłych do Londynu w celu wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych.

1 Maja zagranica

DELEGACJA MURZYŃWÓW W MOSKWIE

Berlin 1.5. — W większości stolic europejskich odbyły się dziś manifestacje 1-szo majowe. W Berlinie z okazji powszechnego święta narodowo - socjalistycznego odbył się dziś przed południem wielki wiec milo dżęży hitlerowskiej.

Kronika sportowa

Dwie porażki Wisły w Brukseli. Podczas świąt Wielkanocnych rozegrany został turniej piłkarski, w którym wzięła udział drużyna krakowskiej Wisły. Została ona pierwszego dnia pokonana przez Düsseldorf Sport Verein 2:3 (1:0), a drugiego dnia uległa reprezentacji Brukseli 1:2 (1:0).

Formalności przy subskrypcji POZYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Akcja subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej jest już daleko zaawansowana. Nie wszyscy jednak, pragnący podpisać deklarację subskrypcyjną Pożyczki Inwestycyjnej, orientują się, co mają zrobić i dokąd się udać, by wziąć udział w subskrypcji.

Na 3-go Maja

Chorągiewki z emblematami narodowymi, orły, portrety Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Meble

ZAKŁAD STOLARSKI Franciszka Szudrowicza ul. Focha 18, przyjmując zamówienia na wszelkie roboty stolarskie, posiada na składzie duży wybór mebli. Wyrób własny. Ceny konkurencyjne.

uroczysty charakter w Moskwie. Głównie ulice toną w powodzi sztandarów czerwonych i delegacji, wśród których zwraca uwagę delegacja murzyńców z Afryki. Na plac przybyli członkowie rządu ze Stalinem na czele.

CHOROBA JANA KIEPURY.

Bruksela, 1.5. — Koncert J. Kiepury, na którym miała być rodzina królewska, odwołano z powodu choroby Kiepury.

OFIARY KATASTROFY „ZUBRA“.

Gdynia, 1.5. — W zwłokach, wykłoniowych przy nabrzeżu Wilsonowskim, rozpoznano palacza, Borówkę, który zatonął wraz z helownikiem „Zubr“ w dniu 2 lutego r. b. Wczoraj przed wieczorem w okolicy domu zdrowego morze znów wyrzuciło zwłoki, w których rozpoznano kapitana „Zubra“, Luwcwicza. Ofiary tragedji pochowano dziś na miejscowym cmentarzu.

POŻAR WSL.

Wilno, 1.5. — We wsi Moroski, gminy lebedzińskiej wybuchł pożar. Spłonęło 10 domów mieszkalnych, 9 stodół i 11 chlewów. Oprócz tego inwentarz martwy i częściowo żywy. Straty wynoszą ponad 20,000 zł.

Perła Uzdrowisk Śląskich Jastrzębie - Zdrój

radioaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — solankowo-borowinowe — solankowo-kwasowogłowe — elektro i hydroterapia — inhalacje — piłańnia. LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca miernego stopnia i t. d.

W sezonie głównym od 16.VI. do 15.VIII. 3-tygodniowa kuracja ryczałtowa 294.00 zł, 4-tygodniowa kuracja ryczałtowa 297.00 zł.

Zadanych opłat dodatkowych. Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Sądu Okręgowego

nie bezwzględnie aresztu za niekorkowe zachowanie się na boisku. W tych warunkach piłkarstwo nie ma sposobu do rozwinięcia się i szlachetnej rywalizacji sportowej — kiedy wywierana bywa presja na sędziów, graczy, a nawet i na sprawozdawców prasowych.

Wycieczka kupców polskich z Ameryki.

W sezonie letnim przybędzie do Polski szereg wycieczek Polaków z Ameryki. M. in. przybędzie po raz pierwszy wycieczka kupców polskich ze Stanów Zjednoczonych A. P., która wyląduje w Gdyni w dniu 1 lipca.

Wycieczka kupców polskich ze Stanów Zjednoczonych stanowiąc pierwszą sposobność nawiązania osobistego kontaktu między zrzeszeniami kupektwa polskiego w Ameryce a organizacjami kupeckimi w kraju.

Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.26½; rubel złoty 4.68½; dolar złoty 9.11.

Noce dzikury aptek. W nocy z dnia 1 na 2 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Proces narodowców o zajęcia w Kłobucku.

Dziś, w czwartek, odbędzie się w Sądzie Okręgowym rozprawa sądowa przeciwko dziewięciu młodym narodowcom z Kłobucka, oskarżonym w związku z zajęciami antyżydowskimi w dn. 2 marca r. b. w Kłobucku.

Snieg w maju.

Pierwszy maja, zwykle pogodny, słoneczny i pełen zieleni, sprzął w tym roku przykra niespodziankę. To bowiem od rana padał w Częstochowie śnieg, a nawet grad. Jednocześnie nastąpiło silne ochłodzenie.

Sądu Okręgowego

nie bezwzględnie aresztu za niekorkowe zachowanie się na boisku.

Wycieczka kupców polskich z Ameryki.

W sezonie letnim przybędzie do Polski szereg wycieczek Polaków z Ameryki. M. in. przybędzie po raz pierwszy wycieczka kupców polskich ze Stanów Zjednoczonych A. P., która wyląduje w Gdyni w dniu 1 lipca.

Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.26½; rubel złoty 4.68½; dolar złoty 9.11.

Noce dzikury aptek.

W nocy z dnia 1 na 2 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

ORYGINALNE PROSJKI MIGRENA, MENIERA, WZROK, KISS, ZM. FABR. KOGUTEK SA ŚRODKIM KOCIANYM BÓLE ZA TŁOŚCZANIE. BÓLE GŁOWY-ZĘBÓW, MIGRENA, NARWAŁKA, GRYPY, PRZEBIEGIENIA, BÓLE STAWÓW, KOSTNE, ARTERIAŁNE I P.



Opłata zaległego czesnego Pożyczką Narodową.

w szkołach prywatnych i samorządowych. Warszawa. — Prasa donosi, że zabieg organizacji rodzicielskich, jak i stowarzyszenia dyrektorów prywatnych szkół średnich w sprawie udzielenia zezwoleń na przelew obligacji Pożyczki Narodowej dla pokrycia zaległości w czesnym zostały uwiecznione pozytywnym rezultatem.

Kuratorjum warszawskiego okręgu szkolnego otrzymało już okólnik ministerstwa oświaty, który wprowadza te ulgi. Dyrekcje szkół prywatnych jak i samorządowych będą więc mogły przyjmować od rodziców za zaległe czesne — obligacje pożyczkowe, którei z kolei po krywać się będzie należność wobec Ubezpieczalni. Długi szkolnictwa prywatnego w stosunku do Ubezpieczalni sięgają bowiem bardzo poważnych sum. Zarządzenie ministerstwa przewiduje możliwość po krywania czesnego Pożyczką Narodową, w terminie do 15 maja b. r.

Pożar świata

Chemia i fizyka współczesna stworzyła nieprzebrany arsenał środków i metod, służących zarówno dla dobra ludzkości, jak i dla celów niszczyielskich. Postępy cywilizacji znaczone są i okupy wane netylko dobrem, ale i złem. Przed wydarciem jej największych tajemnic natura broni się sama, chcąc jakgdyby uchronić człowieka od szaleństw, któreby mógł popełnić mając w ręku władzę nieograniczoną.

Chemik francuski, Moissan, laureat Nobla, przeprowadził doświadczenie nad zapalnością powietrza. Doświadczenie to udało mu się. że nie wynikał z tego pożar świata, że wszystko co żyje nie zginęła w morzu płomieni — nie Moissan'a winą czy zasługą. Przeprowadził, co zamierzał, ale dalszym konsekwencjom położyła tamę natura.

Chcąc się przekonać, jak się powietrze spala, wtopił Moissan w rurę szklaną, wypełnioną powietrzem dwa elektrody i przepuścił przez nie prąd. Powietrze zapaliło się, ale pożar nie wyszedł poza granice szklanych ścianek, które wytrzymały zar płonących molekuł powietrza. — Iskra padła na beczkę prochu, nie wyszłażając jej szczęśliwie w powietrze. Pożar wybuchł i pozostał w ciastem więzieniu rury szklanej.

Dlaczego zapalenie się i spalanie się powietrza, spowodowane przez Moissan'a nie przeniosło się dalej, dlaczego nie nastąpił wybuch, któryby z laboratorium paryskiego ogarnął morzem płomieni całe miasto, całą Francję, cały świat? Wyjaśnienia należy szukać w tej właściwości powietrza, że dla zapalenia się jego konieczna jest wyższa temperatura, niż dla spalania się, czyli wręcz odwrotnie, niż dla wszystkich innych rodzajów materji.

Tej więc właściwości jedynie należy zawdzięczać, że udane doświadczenie Moissan'a udało się tylko w granicach laboratorium i nie spowodowało pożaru świata. M. K.

Dom na cudzym placu przyczyną krwawej tragedji.

Z Tomaszowa donoszą: Miasto Tomaszów zostało wstrząśnięte krwawą tragedją, jaka miała miejsce przy ul. Piaskowej w domu nr. 51. Dom ten został zbudowany przez niejakich małżonków Wąsów na placu cudzym, bo należącym do Michała Stawskiego.

Wąsowie wydzierżawili w swoim czasie plac od właściciela i na podstawie umowy uważali, że mają prawo zbudować dom. Po wykończeniu budowali wynajęli szereg mieszkań drobnym lokatorom. —

Przed niedawnym czasem Stawski począł domagać się, aby Wąsowie swoją nieruchomości usunęli, a gdy ci słysząc o tem nie chcieli, Stawski oddał sprawę do sądu, uzyskując wyrok, na mocy którego Wąsowie, którzy bezprawnie, według orzeczenia sądu, na cudzym gruncie zbudowali dom, winni go byli usunąć.

Kiedy właściciele budowli nie chcieli się zastosować do wyroku, Stawski złożył go komornikowi i ten przedłożył tragicznego dnia wyrok Wąsom, jednocześnie polecając lokatorom mieszkanca opróżnić.

Można sobie wyobrazić, jaka panika i rozpacz powstały wśród lokatorów, którzy nagle mieli się znaleźć bez dachu nad głową. Zderenowany w najwyższym stopniu jeden z nich, Antoni Molojec, schwył siekiere i ciął nim Stawskiego w rękę. Ostrze narzędzia zgruchotało Stawskiemu na miążgę kość. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie nałożono mu opatrunek, poczem

Stawski o własnych siłach udał się do domu.

Gdy lokatorzy dowiedzieli się, że Stawski wraca, Wąsowie wraz z Molojcami zaczęli się na właściciela placu w zaułku i, uzbrojeni w tomy i siekiery, rzucili się na człowieka, którego uważali za swego krzywdziela. Stawski zdołał ukryć się na posterunku policji na Kacze. — Policja aresztowała obydwu małżeństwa za napad.

Z KRAJU

(—) Lotnictwo i szybownictwo na Zlocie w Spale. Na terenie Złotu w Spale odbywać się będą pokazowe loty na szybowcach wolnych oraz na szybowcach wleczonych za samolotem. Na Zlocie są przewidziane dwa kursy szkoleniowe: początkowy i lotów wleczonych. Wystawa Złotowa posiadać będzie specjalny dział lotniczo-szybowcowy, gdzie będą wystawione ciekawe modele samolotów i szybowców, wykonane przez Samobójstwo.

(—) Samobójstwo chłopca. Z Wilna donoszą: Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się przed paru dniami we wsi Tobole gminy bielickiej. 14-letni uczeń miejscowej szkoły powszechnej, Stefan Wasilewski został ukarany grzywną w wysokości 30 gr. za uszkodzenie ławki. Chłopak zwrócił się do ojca z prośbą o 30 groszy, a gdy ten mu odmówił, chwycił brzytwę i poderzał sobie gardło. Wasilewskiego umieszczono w stanie beznadziejnym w szpitalu.

(—) „Rybnyk Harry Peel”. Onegdaj w Rybniku na 45-metrowy komin browaru Müllera wspiął się po kłamrach 40-letni bezrobotny Alojzy Nosładek i zaczął popisywać się sztuczkami gimnastycznymi. Postała olbrzymie zbiegowisko. Przybyła straż pożarna, która rozciągnęła pod kominem płótno ratunkowe. Nosładek mimo wezwań ze strony policji nie zszedł dopóki nie wykonał większej ilości sztuczek na kominie. Dopiero wtedy zszedł i chciał zbierać datki wśród widzów, ale został aresztowany.

Najstarsza w Częstochowie

Farbiarnia i Chemiczna Pralnia

A. HEININGER

poleca się na sezon wiosenny, jak zwykle pierwszorzędnym wykonaniem, oraz konkurencyjnymi cenami.

Sklep ul. P. Marji Nr. 32.

Fabryka ul. Zaciszańska 8, tel. 13.60

Spżycie jaj w okresie wielkanocnym

SPOZYCIE JAJ W POSZCZEGOLNYCH KRAJACH.—AMERYKANIE PRZODUJA. — KAMPANJA JAJCZARSKA W NIEMCZECH. — SORTOWANIE JAJ.

Wszystkie kraje, obchodzące Święta Wielkanocne stoją już na dwa tygodnie przed świętami pod znakiem jaja. Główny problem stanowi kwestja dostarczenia odpowiedniej ilości jaj do wielkich miast. W krajach rolniczych problem ten nie przedstawia oczywiście żadnych trudności. Inaczej jednak przedstawia się on w krajach, produkujących niewystarczającą ilość jaj. Braki muszą być pokryte w drodze importu, co ze swej strony stanowi nowe zagadnienie: utrzymanie świeżości jaj.

Ogólne spżycie jaj nie jest jednakowe w różnych krajach. Najwięcej jaj spożywa się w Ameryce Północnej, mianowicie w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, gdzie rocznie na głowę wypada 330 jaj. W Europie, wbrew przypuszczeniom najwięcej jaj spożywa się nie w krajach, które najwięcej jaj produkują ale w krajach o wyższym standardzie życiowym. Anglik spożywa przeciętnie po nad 200 jaj rocznie. W Belgji i Holandji wypada po całe 200 jaj rocznie na głowę, we Francji 135; w Polsce, w Austrii i w innych krajach Europy roczne spżycie jaj na głowę wynosi około 100 jaj.

Ogólne roczne spżycie jaj w Niemczech wynosi ca 5 miliardów jaj, z czego 3 i pół miljarda dostarczają kury krajowe, zaś półtora miljarda pokrywa się z importu.

Opierając się na powiedzeniu jednego z niemieckich profesorów: „zjedz dwa jaja dziennie, a możesz gwizdać na inne witaminy” — rozwija się w Niemczech corocznie około świat Wielkanocnych specjalną kampaniję. Okres ten o tyle sprzyja kampaniję, że z wiosną kury nie są przeciętnie 23 razy więcej jaj, aniżeli przed Bożem Narodzeniem. Idzie prosto, o to, aby te koniunkturalna nadprodukcja jaj w kurzym świecie racjonalnie użytkować.

Niemcy, jakkolwiek same nie produkują odpowiedniej ilości jaj, starają się już od szeregu lat o podniesienie ogólnego spżycia tego produktu. Corocznie podczas kampanij wielkanocnej wszystkie okna magazynów spożywczych oklejone są odpowiednimi afiszami, przedstawiającymi popularnie dobre strony spożywania jaj, a kupcy rozdają darmo miliony małych książeczek kucharskich z przepisami na rozliczne potrawy z jaj. Ta kampanja doprowadzi wkrótce —

— do tego, że Niemcy prześcigną w spżyciu jaj kraje zachodnio-europejskie i znajdą się na przodującym miejscu w Europie.

Troskę wielkich miast w krajach, spożyujących wiele jaj, stanowi odpowiednie sortowanie. W małych miastach i miasteczkach problem ten nie przedstawia poważnych trudności. Tam kupuje się jaja albo u producenta, albo u pośrednika, jaj przychodzą z najbliższej okolicy i dlatego są przeważnie świeże. Inaczej przedstawia się ta sprawa w wielkich miastach, do których jaja dostarczane są przez wielkich brośnistów, lub przez importerów. Jaja przechodzą z jednego magazynu do drugiego i zanim znajdą się w rękach spożywców, mogą już być nieświeże. A jajo spżycie w stanie nieświeżym, może odstręczyć nazaw se gorącego nawet zwolennika tego produktu. To też wszystkie wielkie miasta europejskie posiadają doskonale urządzone sortownie jaj, które pracują bardzo szybko i sprawnie. Wszystkie dostarczone do sortowni jaja muszą być przesortowane w ciągu 48 godzin, gdyż nazajutrz nadchodzi już nowy transport, często znaczniejszy, aniżeli poprzedni.

Sortowanie jaj odbywa się przez prześwietlanie silnymi lampami w zupełnie ciemnych komorach. Wykwalifikowany pracownik, orientujący się niezwykle szybko, musi wybrać jaja najświeższe, a nawet takie, które w najkrótszym czasie staną się nieświeże, wybiera także jaja z zarodkiem, z żyłkami krwi, a nawet takie, które wykazują zbyt słabą skorupkę i grożą pęknięciem w czasie gotowania. Wszystkie te posortowane jaja muszą być odpowiednio ostemplowane pieczątkami i użyskują następnie w handlu odpowiednie ceny. Każdy kupujący posiada wówczas doskonałą orientację w poszczególnych gatunkach jaj kupuje jaja na swą własną odpowiedzialność. Jaja zepsute nie idą oczywiście do handlu; jaj grotące wkrótce zepsuciem nie otrzymują żadnej pieczątki, czyli, że idą do handlu bez gwarancji.

Jak wyżejono jest praca sortowników jaj, świadczący fakt, że zmieniają się oni przy pracy co 2 — 3 godziny, w przeciwnym razie wyczerpany umysł pracownika nie odpowiadałby za pomyłki w ocenie jaj.

(—) Pochowanie 1000 mózgow ludzkich. W Warszawie istnieje od szeregu lat Instytut Neurologiczny, który przeprowadza badania chorób mózgowych. Prace tego instytutu w dziedzinie nowotworów złośliwych mózgowych nabrały sławy wszechświatowej na jakim przeprowadzono badania, był rozmieszczony w szlojach z formalina i zajmował wielką salę przy ul. Śniadeckich Nr. 8. Tysiąc mózgow ludzkich spożywało przez kilka lat w tych szlojach. Ostatnio wobec zakończenia robót badawczych i konieczności przygotowania miejsca dla nowego materiału, mózgi te wybra no i pochowano na cmentarzu. Obecnie kolekcja mózgow ludzkich kompletuje się nowymi eksponatami, przesyłanymi ze szpitali, klinik uniwersyteckich i zakładu anatomicznego.

Dwie ofiary powodzi w Malopolsce Wschodniej.

Z Kołomyj don.: W pow. kosowskim powódź pochłonięła dwie ofiary ludzkie. Nieustalonego narazie nazwiska dziewczyna przechodziła w pewnym momencie przez kładkę Krasnołła nad rzeką Riczką, gdy nagle wzburzona fale zerwały kładkę. Diewczyna wpadła do wody i utonąła, zwłok jej jednak dotychczas nie znaleziono.

Analogiczny wypadek zdarzył się w Bruszczurach, gdzie kładka nad rzeką Pistynką przechodziła Katarzyna Drużkiewicz. — Wzburzone fale porwały niezszaśliwą kobietę, której zwłoki wyrzucione zostały w odległości 2 m. od miejsca wypadku na brzeg.

W powiecie kołomyjskim w Zahajpoku został zerwany most na Turce, wskutek czego powstała przerwa w komunikacji kolejowej z Zahajpolem. Nasyp ochronny na brzegach rzeczki został zerwany. Wskutek powodzi przzerwana została komunikacja Nazurna — Kobylec, zaś most na miejscowej rzece do połowy uszkodzony.

Wody w powiecie kołomyjskim opadają.

Duże szkody poczyniły wylewy rzek na polach przybrzeżnych.

(—) Umysłowa chorą córkę trzymali w klatce w chlewie. Z Katowic donoszą: Na skutek uporczywie krzącej pogłosek we wsi Lubonia pow. rybnickiego, jakoby małżonkowie Antoni i Emilja Utratowie mieli od dłuższego czasu swoją umysłową chorą córkę Martę trzymać w chlewie.

Policja przeprowadziła w gospodarstwie Utratów rewizję, która dała rewelacyjne wyniki. W chlewie znaleziono klatkę długości 150 cm, wysokości 120 cm, w której była zamknięta Marta Utratówna, ubrana w brudną i pełną robaictwa odzież. Na całym ciele kobiety widniały sińce pochodzące od bicia. Jak stwierdzono, chorą przybierała w tem więzieniu przez całą zimę począwszy od listopada r. ub. w okropnych warunkach.

Niezwykły powód odroczenia rozprawy.

Z Warszawy donoszą: W dniu 2 lipca ub. r. we wsi Wygodna pod Warszawą wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Zwolińskiego. W chwili, gdy dom już się dopalał, przybyła ochotnicza straż pożarna z Rembertowa. Strażacy zaczęli gasić zgliszca, domagając się przytem zapłaty zgóry 70 zł. za udział w akcji ratowniczej! Oburzyło to mieszkańców wsi. — Tłum wieśniaków z Józefem Zwolińskim i członkami jego rodziny na czele, zaatakował strażaków, nie dając im przystąpić do akcji gaszenia zgliszcz. Komendant posterunku, widząc groźną postawę dużego tłumu, polecił strażakom spałować narzędzia i czempredzej opuścić wieś. Mimo to tłum rzucił się na strażaków i wywiązała się bójka. Na strażaków posypał się grad cegieł, niedopaków z drzewa i wyrwano im prądownicę. Policji z trudem udało się ostonić przed tłumem odjeżdżających strażaków.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięto do odpowiedzialności Józefa Zwolińskiego, jego braci Jana i Stanisława, Florentynę i Janinę Zwolińskie oraz mieszkańców wsi Ciechomskie go, Rembelskiego i Maleta. W środę sprawa znalazła się przed sądem okręgowym. Okazało się jednak, że w przeddzień rozprawy główny oskarżony, Józef Zwoliński, został przejechały przez motocykl pod Wawrem. Wobec tego sprawę odroczone.

Binokle i okulary ze szklami najlepszymi, dopasowane podług recepty p. okulistów. Lornetki polowe, barometry, termometry pokoju i lekarskie. Aparaty fotograficzne znanych firm, klisze, napanery, błony, wyroby stalowe, lornetki elektryczne, żarówki, baterie — poleca: **R. SOCZEK** Optyk dypl., Częstochowa 11 Alja 16. Telefon 2-25. Ceny niskie.

Ze świata

(X) Gaz jako środek napędowy samochodów. Zagadnienie zastąpienia benzyny jakimś innym paliwem do napędu silników spalinowych nabiera coraz większego znaczenia. Ten problem jest szczególnie ważny dla tych państw, które albo nie posiadają wcale, albo też mają w małej ilości ropę naftową. Między innymi w jakiej sytuacji znajdują się Niemcy. Jedno z przedsięwzięć niemieckich wypuszcza na rynek samochody o napędzie gazowym. Są to duże autobusy oraz wozy ciężarowe, przeznaczone dla linii towarowych. Jako materiał pędny został zastosowany gaz butan. Silnik o mocy 85 koni autobusu 75 osobowego zużywa na 100 km. 38 kilogramów gazu. Zbiornik samochodu jest przewidziany na 120 kg. gazu. Oprócz butanu wypróbowano również gaz świetlny. Ma on wyższą wartość nad butanem, gdyż daje się sprężyć do ciśnienia 200 atmosfer, dzięki czemu zbiorniki mogą być wykonane w znacznie mniejszej objętości. W związku z powyższym, pewnie towarzystwo chce uruchomić szereg stacji, na wzór benzynowych, któreby sprzedawały gaz w butlach, znajdujący się pod ciśnieniem 3 atm.

(X) Gdzie leżą zatopione skarby? W zatoce Vigo, 24 października 1702 r., zatopiona została flota hiszpańska wioząca z Meksyku do ojczyzny olbrzymie skarby w postaci srebła. Znalazłszy się już niedaleko brzegów ojczyzny, spostrzegł admirał hiszpański dowodzący armadą, iż wyjście z zatoeki zablokowała eskadra okrętów wojennych angielsko-holenderskich. Aby nie oddawać w ręce wroga cennych ładunków, zatopili Hiszpanie okręty. Nie raz już podejmowano próby wydobycia z dna morskiego spoczywających tam od dwustu lat skarbów. Aczkolwiek stwierdzono, iż wraki fregat hiszpańskich spoczywają na niewielkiej głębokości, bo tylko 20 metrów pod powierzchnią morza, to jednak nie udało się nie zrobić, gdyż konfiguracja dna w tem miejscu uniemożliwiała pracę nurków. Obecnie inżynier hiszpań-

ski M. Moxo planuje zorganizowanie nowej wyprawy po skarby pomorskie, przy czym zastosowana ma być nowa metoda opuszczania na dno wielkich kesonów, w których zmieści się cały (niewielki zresztą jak na dzisiejsze czasy) okręt. W kesonie pracą nurków i przeszukiwanie zatopionych statków będzie się już mogło odbywać normalnie. Fachowcy oceniają wartość zatopionych skarbów na paręset milionów pesetów.

Międzynarodowy zjazd dawnych skautów w Sztokholmie.

Międzynarodowy zjazd Rover-Scoutów odbędzie się w Sztokholmie pod przewodnictwem honorowym księcia Gustawa Adolfa, najstarszego syna następcy tronu. Jednocześnie będzie się odbywać międzynarodowa konferencja kierowników skautów w gmachu parlamentu szwedzkiego. Zjazd skautów uważany jest za największe wydarzenie w życiu społecznym stolicy Szwecji. Rover-Scout jest to organizacja światowa b. młodych skautów, słowem jest to coś w rodzaju kor-

poracji „starych panów”.

Zjazd Rover-Scoutów odbędzie się w obozie na wyspie Ingarö, jednej z najpiękniejszych z postród wysp i wysepek archipelagu sztokholmskiego. Oczekiwane jest przybycie około 5,000 Rover-Scoutów z 42-ch krajów, do których wystosowano zaproszenia. Zjazd rozpocznie się 29 lipca i trwać będzie do 9 sierpnia r. b.

Pod kierownictwem ks. Gustawa Adolfa prowadzi szwedzki Związek Scautów gorączkowo przygotowania do zjazdu. W obozie na Ingarö wznosi się nowe budynki, trasuje się drogi, wykańcza przystań dla łodzi i motorówek, urządziła pływalnię, korty tenisowe etc. Oboz będzie miał własny urząd pocztowo-telegraficzny, swoją filię bankową, straż ogniową, szpital, restaurację, sklepy etc. W obozie będzie się ukazywać dziennik w języku niemieckim, francuskim i angielskim. Dnia 6-go sierpnia odbędzie się na stadionie sztokholmskim wielka uroczystość sportowa; 7-go sierpnia zaczną się uczestnicy zjazdu rozjeżdżać.

Największa ilość gości przybędzie na zjazd z Anglii, bo około 2,000 osób.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

6.30 Audycja poranna. 12.05 Audycja dla dzieci. Słuchowisko p. t. „Dwie przysięgi”. K. Konarskiego 12.30 Koncert szkolny z Filharmonii War. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik polonowy. 13.15 Dalszy ciąg koncertu szkolnego. —

HUMOR RADJOWY



Radioamator.

13.45 „Z rynku pracy”. 15.45 Koncert z Wina. 16.30 Pogadanka w jęz. francuskim — wygl. L. Roguński. 16.45 Muzyka z płyt. 17.00 Reportaż z Zakładu Biologii U. J. przeprowadził docent dr. St. Smreczyński. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Niech żyje cesarz”. 17.30 Podróże sportowe. 18.00 Pieśni w wyk. Anthei van Veck. 18.15 „Conrad i świat” (część IV) — szkic literacki — wygl. dr. Józef Ujejski. 18.30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stepowski. 18.45 Melodie filmowe (płyty). 19.15 „Nowiny leśne” — wygl. prof. J. Klośka. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 III-cie Koncert z cyklu „5 węsków muzyki kameralnej”. 19.50 Felieton aktualny. — skecz muzyczny (ze Lwowa). 22.45 Koncert zespołu Z. Górzyskiego. 23.00 Rozmowy z angielskimi słuchaczami P. R. poprowadzi Tad Ordan. 23.45 Dalszy ciąg koncertu zespołu Z. Górzyskiego.

Szczeście.

— Marysio, znalazłam w kubku od micia naczyń srebrną łyżkę.
— Do pani mam szczęście, zawsze pani znajduje coś cennego.



Nieszczęśliwy Formozy

Na zdjęciu — kobiety z wyspy Formozy, nawiedzonej straszliwym trzęsieniem ziemi w oryginalnych nakryciach głowy z ogromnymi cygarami, które pałą w równie namyślony sposób jak mężczyźni.

M. TOMASZEWICZ

39.

Urlop dziennikarza

POWIEŚĆ.

XXXIV.

Szantaż.

— Gdy obudziłem się i rozejrzałem się naokoło, przekonałem się, że znajduję się w jakimś zupełnie nieznanym pokoju. Głowa mnie strasznie bolała. Usiadłem na postaniu i nagle zauważyłem, że tuż obok mnie leży Aza. Przetrąłem oczy... Zdawało mi się, że jestem we śnie...

Wysłałem swój umysł, żeby przypomnieć sobie... uświadomić, co to wszystko znaczy...

Naraz Aza otworzyła oczy i krzyknęła przeraźliwie:

— Jak pan mógł tak postąpić! Jestem zgubiona, jestem zniesławiona na zawsze!

— Nic nie rozumiem. Jakiem sposobem znaleźliśmy się tutaj!

Dało się słyszczyć pukanie.

— Otwórzcie, otwórzcie! — rozległy się głosy.

Aza głośno płakała. Byłem oszołomiony, zdziwiony... Sytuacja była ogromnie przykra.

Drzwi z hałasem otworzono. Do pokoju wszedł starszy już mężczyzna, a za nim jeszcze kilku panów. Zaczeli krzyczeć wszyscy razem. Aza ukryła twarz w poduszce. Nawet nie broniliem się. Byłem ogromnie zmęczony. Głowa mi strasznie ciążyła.

— Pan napoiłś dziewczynę do nieprzytomności, a potem uiwodził ją — pnieił się starszy jęgomów. — Jestem jej wujem, ja nie pozwolę, żeby była zniesławiona. Pozostaje panu albo palnąć sobie w łeb albo ożenić się z nią.

Spojrzałem na Aze. Wyglądała bardzo nieszczęśliwie. Patrzyła na mnie oczami, w których była rozpacz. Zrozumiałem, że urządzono jakiś niegodziwy kawał ze mną i z nią. Nie mogłem jednak myśleć, ponieważ głowa mnie bolała. Jak przez sen widziałem kłęczącą przede mną Aze i słyszałem błagania, żebym jej nie porzucał.

Potem znowu straciłem przytomność. Leżałem bez przerwy cały dzień, a gdy wracała mi świadomość, widziałem pochyloną nad sobą martwą twarz Azy.

— O Boże, gdybym wiedział praw-

de, gdybym wiedział!

— Aza wydała mi się niewinną dziewczyną, którą zły ludzie chcieli osmieścić i popęść jej opinię. Byłem przekonany, że muszę ją ratować i że to ty zrozmiesz, Wandziu!

W ciągu kilku dni byłem jak nieprzytomny, jakby czemś odrurzony. Wróciła mi dopiero jasna świadomość wtedy, gdy wróciłem do domu z Azą.

Zamknąłem się w swoim gabinecie i rwałem sobie włosy z głowy, że dałem się tak podejść, że straciłem ciebie, Wandeczko. Żałowałem, że pozwoliłem się umieść porwywio szlachetności i zgodziłem się, żeby Aza została moją żoną. Nie mogłem pokochać tej kobiety, czulem do niej wstąpił i żal. Czy, Wandeczko, uwierzyasz mi, że ani razu jej nie pocałowałem.

Aza z początku narzucała się ze swoją miłością, lecz wkrótce dała spokój. Ja przesiadywałem w redakcji, starałem się jak najmniej przebywać w domu. Często, gdy tęsknota za tobą, Wandziu, niewymownie targła mi duszę, brałem rower i jechałem nad jezioro.

Tam, nad urwistym brzegiem, w pobliżu „Zbojczycej Pieczary”, spędzałem samotnie długie godziny. Czyniłem rozmaite przypuszczenia. Pragnąłem dowiedzieć się, dlaczego uczyniono całą tę komedię z Azą, dlaczego wybrano mnie za ofiarę.

Siedząc nad wodą, pisałem do ciebie, Wandziu, pragnąc ci wytłumaczyć swój postępek, lecz każdy list darłem. Wydał mi się naiwny i głupi. Czasami postanawiałem sobie, że pojedam do ciebie i opowiem o wszystkim szczerze. Lecz pytałem siebie, jakie ci mogę dać wyjaśnienia, co mam powiedzieć w swojej obronie.

Czy mi uwierzysz, że klika nieznanymi mi ludzi, podejrzanymi osobnikami, urządziła niemiądry kawał i ożeniła mnie z kobietą, która mi była zupełnie obojętna. Myślałem, że rozeznaję się mi się w oczy i wyrzucisz mnie za drzwi. Jakieżimi słowami miałem ci wyjaśnić zaszłe fakty, jeśli sam nie rozumiałem, jak się to wszystko stało?

Jeździłem do Baranek do Moreckiego, prosząc, o wyjaśnienie. Udał, że wcale nie o tem nie wie. Tłumaczył się, że wyjechał o ósmej do Baranek i że żadnych nazwisk ani adresów panów, którzy byli w restauracji, powiedzieć nie może, ponieważ byli to jego przgodni znajomi.

Gdy pytałem Aze jakim sposobem znaleźliśmy się razem w zamkniętym

pokoju, opowiedziała mi długą historję, bardzo zawiłaną i niejasną, o jakimś Włodku, który ją kochał bez wzajemności z jej strony. Za to, że go odrzuciła, zemścił się w następujący sposób: upoił mnie i ja do nieprzytomności i przeniósł do swego pokoju.

Myśl, żeby dowiedzieć się o tych niegodziwaczach, którzy złamali mi życie, stała się moją manją prześladowczą.

Pałałem chęcią zemsty...

XXXV.

Świadek zbrodni.

Pewnego wieczoru, gdy jak zwykle siedziałem zadumany nad brzegiem jeziora, zerwała się straszna burza. Musiałem się gdzie ukryć. Przypomniałem sobie, że w pobliżu znajduje się pieczara, do której mogę się schronić podczas ulewy.

Gdy śpieszyłem do pieczary, nasunęła mi się myśl, że najlepiej zrobię, jeśli teraz zginę: Poczóm mam żyć? Nikt nie dowie się, co się ze mną stało. Rzuciłem się w jezioro i wśród szalejącej burzy znalazłem spokój na dnie.

Jednak powstrzymało mnie od tego kroku wielkie pragnienie, żeby przed śmiercią wyjaśnić tobie, Wandeczko, mój dziwny postępek i otrzymać z ust twych przebaczenie.

Burza szalała. Z trudem udało się dotrzeć do pieczary. Gdy stanąłem przy wejściu, ujrzałem w głębi światło. Wśród ciemności zamajaczyły dwie postacie. Sądziłem, że to wieśniacy z pobliskiej wioski lub rybacy schronili się tutaj przed burzą. Nie przyszło mi nawet do głowy, że to mogą być opryszki.

Jeden z nich szybko podskoczył do mnie i powalił na ziemię. Broniłem się, lecz ich było dwóch. W jednej chwili byłem związany.

— Czego chcecie ode mnie? — zapytałem.

— Milcz — rzucił jeden przez zaciśnięte zęby. — Jeśli chociaż słowem wy mówisz się, że spotkałeś się z nami w pieczarze, zemścimy się na tobie okrutnie, a twoja była narzeczona Wandzia umrze śmiercią nęłą i straszną. Musisz milczeć. Milczeć, rozumiesz?

Wydało mi się, że głos opryszka już kiedys słyszałem. Zawiażano mi oczy. Poczułem dziwny zapach i zasnełem. Gdy obudziłem się, byłem rozwiązany. Wstałem i wyszedłem z pieczary.

— Był dzień. Czulem się strasznie zmęczony i wyczerpany. Chciałem zapalić papierosa, lecz przekonałem się, że nie mam przy sobie ani

papierosy, ani portfela, ani nawet złotych spinek. Ograbiono mnie z tego, co miałem przy sobie.

— Widocznie znają mnie dobrze, bo grozili, że zemszczą się na Wandziu? — myślałem, gubiąc się w domysłach.

Zamierzałem dać znać policji o wypadku, lecz przejęła mnie obawa, że zło czynię mogą spełnić swoją groźbę. Dziwiło mnie jednak, skąd wiedzą o mojem prywatnem życiu. Po długich rozmyśleniach, przyszedłem do przekonania, że narazie zamilczę o swej przygodzie. Wkrótce otrzymałem list z groźbą, żebym nikomu nie mówił o tajemniczym spotkaniu w pieczarze, gdyż w razie zdrady zemsta już obmyślona.

— Zastanawiałem się ciągle, co ci ludzie robili w pieczarze. Czy ich również zaskoczyła burza, czy może czatowali na kogo? Dlaczego im tak ogromnie zależało na tajemnicy?

— Przypominasz sobie, Jasiu ten wieczór, gdy byliśmy razem u Wacka, powiedziałeś, że przypuszczasz, iż o sobie Jacusia Kolskiego popełniono mord. Spytaliście, dlaczego zbladłem. Otóż właśnie wtedy przyszło mi do głowy, że ci nieznani ludzie popełnili na nim mord. Spytalem cie, Jasiu, czy masz zamiar zająć się tą sprawą? Drżałem na samą myśl, że jeśli wyjawisz swoje podejrzenia, mogą dowiedzieć się mordercy i wywrzeć zemstę na Wandziu, sądząc, że to ja ich zdradziłem.

— Pojechałem do Warszawy, wynająłem pokój, ten, który zajmuję obecnie, i przesiadywałem godzinami przy oknie, patrząc, czy przed twym domem nie kraży ktoś podejrzany. Gdy twój cień, Wandziu, zarysowywał się na szybie, cierpiałem niewymownie. Obawiałem się o twoje życie... To ja napisałem do ciebie list z ostrzeżeniem... Ja... Boże... co ja wy-ierpiałem! Gdyby tak dłużej potrwało, dostalbyś obłędu! Wandziu, czy mi wierzysz? Czy mi wierzysz?

Wandzia podniosła na niego swe oczy, pełne słodyczy i miłości.

— Wierze, Stachu! Postaram się, żebyś zapomniał o strasznych przeżyciach. Stachu, wiedziałam, że musiało zająć coś bardzo dziwnego, żeś mnie porzucił. Nie winiłam cię bezwzględnie.

Wrabski wyciągnął z kieszeni zmiętą kopertę.

— Na zakończenie mej powieści, przeczytajcie ten list, nadszedł on do Azy po jej śmierci. Oddano mi go w redakcji. Przeczytaj, Wacko, głośno!

(Dok. nastąpi).